CZĘŚĆ 1: Rozdział 1

Reformowany światopogląd

David J. Engelsma

> *...Wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone [tj.Jezusa Chrystusa, umiłowanego Syna Bożego]. On jest przed wszystkim i wszystko istnieje dzięki niemu ... Ponieważ upodobał sobie Ojciec, aby w nim zamieszkała cała pełnia; I żeby przez niego pojednał wszystko ze sobą, czyniąc pokój przez krew jego krzyża; przez niego, to, co jest na ziemi, jak i to, co jest w niebie.* (Kol. 1:16-17, 19-20)

Wprowadzenie

Książka ta bada w świetle Słowa Bożego ważne wydarzenia w świecie narodów ogólnie, a w społeczeństwie zachodnim w szczególności. Te zmiany są duże. Wpływają na nas wszystkich. I zagrażają one chrześcijanom. Obejmują obfitość bezprawia; zniesienie prawdy i rzeczywistości; niegodziwe postawy wobec pieniędzy i nadużywanie ich; myślenie i praktyki dotyczące seksu, dla których słowo „*rewolucja*" nie jest zbyt mocne; oraz zjednoczenie narodów świata w jeden podmiot polityczny.

Praktyczny cel niniejszej pozycji jest dwojaki: pouczenie wierzącego, zwłaszcza wierzącego Reformowanego, jak ma patrzeć na te wydarzenia w świetle Pisma Świętego, oraz wezwanie Reformowanych chrześcijan, aby odpowiednio na nie zareagowali.,

Takie badanie istotnych i potężnych zarazem wydarzeń na świecie jest właściwe, a nawet konieczne dla wierzących i ich dzieci. Chrześcijanin musi znać nie tylko historię Kościoła, ale także

podstawowe aspekty historii świata, które dotykają Kościół i jego członków. Reformowani wierzący muszą być zaznajomieni nie tylko z prawdami Pisma Świętego, ale także z zasadami, czy też fundamentalnym myśleniem, polityką i praktykami bezbożnego świata, z którym Reformowany Chrześcijanin musi walczyć w imię wiary.

Wierzący musi badać wielkie wydarzenia swoich czasów. Wszystkie mają wymiar duchowy, a wierzący musi „*badać* [tj. sprawdzać] *duchy*" (1 Jana 4:1).

Co więcej, uderzające wydarzenia naszych czasów, które omawia ta książka, są przepowiedziane i wyjaśnione w Biblii jako znaki końca świata i przyjścia Jezusa Chrystusa. Odnosząc się tylko do tego, co nazywam rewolucją seksualną, Jezus przepowiedział obfitość bezprawia, podobnie jak dosłowne tłumaczenie Mateusza 24:12. To obfite bezprawie obejmuje zdumiewającą aprobatę i promocję sodomii i lesbijstwa w społeczeństwie zachodnim w ciągu ostatnich kilku lat.

Książka zwraca uwagę na ważne aspekty szybkiego rozwoju królestwa diabła w naszych czasach. Niemałą częścią rozwoju jest otwarta, zaciekła opozycja wobec królestwa Chrystusa. W świetle tego rozwoju książka wzywa wierzących Reformowanych i ich dzieci do walki o wiarę i do prowadzenia pobożnego życia pośród i przeciw rozwojowi bezbożności i wiarołomstwa.

To, co widzimy dzisiaj, to totalna wojna między dwiema wielkimi duchowymi mocami na świecie. Augustyn nazwał te moce miastem Boga i miastem diabła, albo miastem niebiańskim i ziemskim, czy też miastem Chrystusa i miastem ludzi.

Miasto lub też królestwo diabła jest na świecie od upadku rodzaju ludzkiego w Adamie, jak zapisano w księdze Rodzaju 3. Obecnie królestwo to rozwija się do swojej pełnej, ostatecznej manifestacji. Miasto, czyli królestwo Chrystusa jest na świecie, odkąd sam Bóg ogłosił obietnicę przyjścia i zwycięstwa Chrystusa w Księdze Rodzaju 3:15*: „I wprowadzę nieprzyjaźń między tobą* [tj. szatanem] *a kobietą,*

między twoim potomstwem a jej potomstwem. Ono zrani ci głowę, a ty zranisz mu piętę.”

Królestwo diabła zawsze sprzeciwiało się królestwu Chrystusa. Sprzeciw nasilił się, gdy Jezus wstąpił do nieba, kiedy szatan, wyrzucony z nieba, wiedział, że jego czas jest krótki (Obj. 12:12). Następnie szatan przypuścił swój ostatni, najbardziej zaciekły atak na królestwo Jezusa Chrystusa, „*bluźniąc imieniu* [Boga] […] *i* […] *tocząc wojnę ze świętymi*” (Obj. 13:6-7). Dzisiaj mija tysiąc lat Objawienia 20. Szatan zostaje „*wypuszczony ze swego więzienia* […] *do walki* […] *z obozem świętych* […] *i miastem umiłowanym*” (ww. 7-9).

Temat tej książki jest więc eschatologiczny, to znaczy dotyczący tego, co dzieje się na krótko przed drugim cielesnym przyjściem Chrystusa.

Aby właściwie ocenić współczesny rozwój zachodniego społeczeństwa, aby oprzeć się bezbożnemu myśleniu i buntowniczym praktykom społeczeństw, w których żyjemy, oraz aby żyć mądrym, świętym i posłusznym życiem, dobrze jest uczyć się lub przypominać sobie, w zależności od przypadku, o światopoglądzie chrześcijańskim i Reformowanym, lub jak to się czasem nazywa poglądzie na świat i życie.

Czym jest Reformowany światopogląd?

Chociaż słowo „*światopogląd*” nie występuje w Biblii i może wydawać się filozoficzne, a zatem onieśmielające dla wierzących, rzeczywistość wyrażana przez to słowo jest biblijna. Jest to również ważne dla każdego chrześcijanina.

Czyjś światopogląd jest dokładnie tym, na co to słowo wyraźnie wskazuje: jego całościowym poglądem na świat — pochodzeniem świata, historią ludów i narodów, znaczeniem i celem świata oraz jego własnym miejscem w świecie. Światopogląd to duży obraz, w którym każdy z nas lokuje swoje małe miejsce i według którego określamy, co jest życiem mądrym, słusznym i wartościowym.

Od razu widać, jak ważny jest światopogląd dla naszego życia i zachowania. Załóżmy, że światopogląd młodego człowieka jest ateistycznym, naturalistycznym, ewolucyjnym scjentyzmem, to znaczy światopoglądem wpajanym milionom młodych ludzi na całym świecie przez szkoły państwowe i popularne media. Nie ma Boga. Wszystko powstało przez ślepy przypadek. Człowiek jest przypadkowym wytworem biologicznego rozwoju naczelnych, które okazały się sprawniejsze od innych zwierząt. Kresem każdego człowieka jest śmierć, rozkład i wieczne zapomnienie. Przyszłość wszechświata będzie albo zdumiewającą eksplozją (lub implozją), albo jego stopniowym ochładzaniem, a w każdym razie zniszczeniem. Życie młodego człowieka, podobnie jak każdego człowieka, jest zatem pozbawione sensu i całkowicie pozbawione nadziei.

Z takim światopoglądem niektórzy młodzi ludzie wybiorą życie pełne nieodpowiedzialności i szaleństwa dla przyjemności — pijaństwo, narkotyki, pobłażanie seksualne, przypadkowa przemoc. Jeśli w ogóle myślą, ich mentalność brzmi: „*Jedzmy, pijmy i weselmy się, bo jutro umrzemy”.*

Inni, których myślenie nie różni się zasadniczo od powyższego, chociaż ich życie będzie bardziej szanowne, oddadzą się pełni życia ziemskiego i wysysaniu z życia ostatniej kropli przyjemności i komfortu. Jezus przepowiedział ten sposób życia w swoim opisie dni poprzedzających Jego przyjście*: „jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali”* (Mat. 24:38). Stara reklama piwa wyrażała światopogląd, który wytwarza tę cielesność, to osłupienie naturalnym i doczesnym: *„Kręcisz się tu tylko raz”.*

Inni, na pozór szlachetniejsi, ale w rzeczywistości tak samo egocentryczni jak ich cielesni towarzysze, będą dążyć do sławy, tak imię wielu z nich przeżyje ich samych. „*Swoim ziemiom oddają swoje imię / W nadziei na trwałą sławę*”, jak wersyfikacja Psalmu 49 wyraża postępowanie, które wyrasta z naturalistycznego światopoglądu.

Inni młodzi ludzie zabiją się, wielu tak robi.

Jeśli, z drugiej strony, światopogląd młodego człowieka jest taki, że Bóg i Ojciec Jezusa Chrystusa stworzył wszystko i wszystkim rządzi; że on sam został stworzony przez Boga i odkupiony przez Jezusa Chrystusa; że jego życie ma cel — chwałę Bożą poprzez szukanie Jego królestwa; i że jego końcem będzie życie wieczne, z ciałem i duszą, w nowym stworzeniu — w światopoglądzie chrześcijańskiej młodej osoby — cóż, więc będzie się bał Boga i przestrzegał Jego przykazań przez wszystkie dni swego ziemskiego życia, tak jak w 12 rozdziale Kaznodziei Salomona: 13 opisuje życie stworzone przez boski światopogląd.

Biblijny

Biblia może nie używa terminu „*światopogląd*", ale z pewnością konstruuje światopogląd. Formuje swój światopogląd w każdym wierzącym umyśle. Moi rodzice nigdy nie używali tego słowa. Gdybym używał tego słowa w rozmowach z nimi podczas moich studiów, prawdopodobnie byliby podejrzliwi, przypuszczając, że wyrażałoby to inne wyobrażenie o porzuceniu przez uczelnię lub uniwersytet Reformowanych zakotwiczeń. Ale mieli światopogląd, mimo że nigdy nie uczęszczali na studia, a mój ojciec nie mógł uczęszczać do szkoły średniej. Ich światopogląd był Biblijnt. Przekazali go wszystkim swoim dzieciom i nadal przekazują go swoim wnukom i prawnukom.

W broszurze zatytułowanej „Rreformowany światopogląd w imieniu kultury Bożej" definiuję i opisuję światopogląd w następujący sposób:

> *... całościowy, ujednolicony obraz całego stworzenia i historii w świetle albo poznania trójjedynego, jedynego, prawdziwego i żywego Boga objawionego w Jezusie Chrystusie, albo w świetle niewierzącego odrzucenia tego Boga. Ten pogląd na wszystkie rzeczy określa sposób, w jaki człowiek przeżyje całe swoje ziemskie życie na świecie. Siła światopoglądu polega na tym, że obejmuje całe życie*[2]

[2] David J. Engelsma, „Reformowany światopogląd w imieniu kultury Bożej" (Grandville, MI: Faith and Grandville Protestant Reformed Evangelism Committees, 2005), s. 7.

Celem Boga w stworzeniu wszechświata — kolejnym podstawowym aspektem prawidłowego światopoglądu — była Jego własna chwała przez Jezusa Chrystusa. W szczególności celem Boga było odkupienie przez Jezusa wybranego kościoła i pojednanie wszystkiego z Chrystusem przy powtórnym przyjściu Chrystusa. *„Wszystko zostało stworzone (...) dla Niego”,* to znaczy *dla „umiłowanego Syna Bożego, w którym mamy odkupienie przez Jego krew”* (Kol. 1:13-14, 16). Ostatecznie przyjemność Ojca w stwarzaniu polegała na tym, że *„cała pełnia mieszka”* w Jezusie Chrystusie (w. 19).

Dzięki Swojej opatrznościowej trosce i mocy trójjedyny Bóg realizuje swój cel w historii świata. Każde stworzenie i każdy ruch każdego stworzenia, niezależnie od tego, czy jest to wielkie wydarzenie wojny światowej, czy tak małe wydarzenie jak opadnięcie włosa z naszej głowy służy wielkiemu Bożemu celowi we wszystkim. Cyrus Pers i jego imperium — wielka postać i potęga w historii — zostali wzbudzeni przez Jahwe Boga *„ze względu na Jakuba, mego sługę, i Izraela, mojego wybranego”* (Izaj. 45:1-6). Ale małe wróble są również zaliczane do *„wszystkich rzeczy”,* które Bóg stworzył dla Chrystusa i Jego Kościoła. Dlatego tak błahe wydarzenie, jak upadek wróbla, nie ma miejsca „bez woli waszego Ojca” (Mat. 10:29).

Zamierzenie Boga wobec świata obejmowało upadek rodzaju ludzkiego w Adamie. Jest to zawarte w Liście do Kolosan 1:16, który stwierdza, że Bóg uczynił wszystko, nie dla Adama, ale dla Jezusa Chrystusa, w którym mamy przebaczenie grzechów.

Podstawą zamierzenia Bożego we wszystkich rzeczach i sednem tego wiecznego zamierzenia była śmierć Chrystusa.

> *Królowie ziemi powstali i książęta zebrali się razem przeciw Panu i przeciw jego Chrystusowi. Rzeczywiście bowiem Herod i Poncjusz Piłat z poganami i ludem Izraela zebrali się przeciwko twemu świętemu Synowi, Jezusowi, którego namaściłeś; Aby uczynić to, co twoja ręka i twój wyrok przedtem postanowiły, że ma się stać.* (Dzieje 4:26-28)

List do Efezjan 1:11, który jest blisko spokrewniony z Listem do Kolosan 1:13-20, naucza, że Bóg realizuje swój jedyny, wielki cel zgromadzenia wszystkiego w Chrystusie, kierując wszystkimi rzeczami w historii, ściśle według tego celu: *„według postanowienia tego, który dokonuje wszystkiego według rady swojej wol”.*

W chrześcijańskim światopoglądzie stworzenie i historia mają znaczenie i cel. W chrześcijańskim światopoglądzie życie każdego chrześcijanina, bez względu na to, jak nieistotne według ludzkich standardów, ma znaczenie i wartość.

Bóg jest sensem i celem świata!

Wartością i sensem życia każdego chrześcijanina jest uwielbienie Boga przez wyznanie Go i służenie Mu.

Światopogląd to pogląd na Boga!

A Bóg w perspektywie nie jest jakimś tam bogiem, jakimkolwiek bogiem, nie jest wyższą mocą, nie jest najwyższą istotą, nie jest bożkiem – czy to Baalem, czy Naturą, czy Allahem.

Ale Bóg chrześcijańskiego – i jedynego słusznego – światopoglądu jest trójjedynym, jedynym, prawdziwym i żywym Bogiem objawionym w Piśmie Świętym, tak jak Pismo jest rozumiane i wyjaśniane w Reformowanych wyznaniach wiary. Jest Bogiem i Ojcem Swojego wcielonego Syna, Jezusa Chrystusa, oraz Bogiem i Ojcem wszystkich wybranych wierzących ze względu na Jezusa.

Światopogląd człowieka

Światopoglądowi chrześcijańskiemu, który zaczyna się i kończy na Bogu, przeciwstawia się dziś inny światopogląd: światopogląd człowieka.

Ten światopogląd również jest całościowym spojrzeniem na świat – „dużym obrazem”. Ten światopogląd również mówi o celu lub

przeznaczeniu wszechświata i historii. Ten światopogląd również wzywa ludzi do pewnego rodzaju życia w jego świetle.

Ale ten światopogląd widzi człowieka – człowieka bez Boga – jako cel wszystkich rzeczy, jako suwerennego władcę wszystkich rzeczy, jako sens wszystkich rzeczy.

Dramatyczny rozwój tego światopoglądu miał określoną historię w czasach nowożytnych na Zachodzie. Renesans XIV i XV wieku wywyższył człowieka. Oświecenie końca XVII i XVIII wieku ogłosiło autonomię człowieka. Filozofia współczesna przekonała Zachód, że jedyną możliwą wiedzą jest ta, którą sami ludzie tworzą w swoich umysłach na podstawie zmysłowego doświadczania świata materialnego (ale filozofia nie jest już pewna tej wiedzy, jak zobaczymy w dalszej części tej książki). Światopogląd człowieka wywodzi się ze współczesnego ukoronowania nauki jako absolutnego autorytetu nad wszelkim myśleniem i postępowaniem.

Rezultatem tego rozwoju światopoglądu na Zachodzie jest, jak głosi słynne stwierdzenie Nietzschego, że *„Bóg nie żyje”*.

Zwłaszcza dwa potężne czynniki przyczyniają się i podpierają światopogląd człowieka na początku XXI wieku. Jednym z nich jest krytyka natchnionego, autorytatywnego Pisma przez współczesną teologię. Natchnione Pismo Święte kwestionuje autonomię ludzkiego rozumu, prawdziwość ludzkich sądów naukowych i dobro ludzkich decyzji etycznych. Wraz z krytyką Słowa Bożego idzie współczesna teologia krytyka Boga objawionego w Piśmie Świętym, szczególnie Jego suwerenności i sprawiedliwości. Jego suwerenność jest śmiertelnym zagrożeniem dla supremacji człowieka. Sprawiedliwość Boża, ukazana w krzyżu zadośćuczynienia, demaskuje dumnego człowieka jako winnego, haniebnego grzesznika.

Drugim czynnikiem silnie działającym w kształtowaniu i wspieraniu światopoglądu dzisiejszego człowieka jest darwinowska teoria ewolucji. Ta teoria jest najbardziej użyteczna dla światopoglądu człowieka i dlatego jest energicznie promowana i broniona wytrwale, rzeczywiście, z wszechogarniającą pasją, niegdyś zarezerwowaną dla

prawdziwej religii, czyni Boga Stwórcę nieważnym i nieistotnym. czyni człowieka istotą najwyższą – panem wszystkiego. Szczególnie ewolucja darwinowska czyni człowieka swoim własnym prawodawcą, określającym dla siebie dobro i zło.

Ponieważ Państwo jest najwyższym i najpotężniejszym instrumentem człowieka, w istocie ucieleśnieniem człowieka – człowieka napisanego tak szeroko, jak to tylko możliwe – Państwo coraz bardziej dominuje w światopoglądzie człowieka. Państwo to człowiek *jako zbawca* – państwo opiekuńcze. Państwo to człowiek *dekretujący dobro i zło*. Dlatego w Stanach Zjednoczonych Sąd Najwyższy Stanu orzeka, że mordowanie nienarodzonych dzieci przez miliony jest słuszne i dobre. Państwo to człowiek *w pełni swej chwały*. Dlatego w Stanach Zjednoczonych w ostatnich latach prezydent przedstawia się, lub jest przedstawiany przez swoich opiekunów, z przyzwoleniem ludzi, jako praktycznie boski. Państwo *jest człowiekiem suwerennym nad całym ludzkim życiem*. Ujmuje i otrzymuje władzę nad całym życiem obywateli, nie tylko porządkiem i obroną, ale także biznesem i pracą, edukacją, opieką społeczną, mediami i moralnością.

W światopoglądzie człowieka człowiek jest bogiem, a Państwo ze swoją osobową głową jest najpełniejszym przejawem bóstwa.

Światopogląd Człowieka nie tylko pomniejsza prawdziwego Boga i pozostawia Go poza szerszym obrazem. Jest wrogi Bogu. Coraz częściej ten światopogląd sprzeciwia się Bogu, zaprzecza Bogu i bluźni Bogu. Niedawno uznany brytyjski naukowiec Richard Dawkins dał wyraz nienawiści do Boga, a tym samym do chrześcijaństwa, ze strony współczesnego światopoglądu człowieka. Dawkins zrobił to w swojej niezwykle popularnej książce *The God Delusion* [Bóg Urojony]. Sednem tej książki jest to, że Bóg nie istnieje; że pomimo Swojego nieistnienia jest najgorszym złem nękającym ludzkość; i dlatego musi zostać zniszczony, szczególnie w sercach, umysłach i życiu wszystkich ludzi. W rozdziale zatytułowanym „*Hipoteza Boga*” Dawkins bluźni Bogu:

> *Bóg Starego Testamentu jest prawdopodobnie najbardziej nieprzyjemną postacią w całej fikcji: zazdrosny i dumny z niej; drobny, niesprawiedliwy, bezlitosny maniak kontroli; mściwy, krwiożerczy prowodyr czystek etnicznych; mizoginistyczny, homofobiczny, rasistowski, dzieciobójczy, ludobójczy, synobójczy, zsyłający zarazy, megalomaniak, sadomasochistyczny, kapryśnie wrogi tyran.*[3]

Jezus jest *„mdłym przeciwieństwem Jahwe”*[4]

Thomas Nagel, ateistyczny profesor prawa i filozofii na Uniwersytecie Nowojorskim, współwojujący z Dawkinsem w wojnie przeciwko Bogu i światopoglądowi, który Go uznaje, otwarcie deklaruje swoją wrogość wobec Boga oraz determinację, by wykluczyć Boga ze swojego światopoglądu (i światopoglądu wszystkich tych, których on — Nagel — uczy):

> *Nie chodzi tylko o to, że nie wierzę w Boga i oczywiście mam nadzieję, że mam rację w swojej wierze. Chodzi o to, że mam nadzieję, że nie ma Boga! Nie chcę, żeby był Bóg; Nie chcę, żeby wszechświat taki był.*[5]

Uderzającą cechą dawnego „*chrześcijańskiego*” Zachodu jest to, że teraz zwraca się on przeciwko Chrześcijaństwu i Bogu Chrześcijaństwa z pośmiewiskiem i nienawiścią. Agenci ataku Zachodu na chrześcijaństwo to mężczyźni i kobiety, którzy kształtują kulturę, kształtują myślenie i wpływają na decyzje ludzi – nauczyciele, prezenterzy telewizyjni i reporterzy, publicyści prasowi, powieściopisarze i sędziowie.

Peter Hitchens ogłasza i demonstruje wściekły atak Zachodu na Boga: *„Wściekłość na Boga jest słaba i przygotowuje się do obnażenia pozostałych ołtarzy, kiedy będzie wystarczająco silna”*[6]. Hitchens wyjaśnia ten aspekt wojny światopoglądów.

---

[3] Richard Dawkins*, The God Delusion* (London: Black Swan, 2007), p. 51.
[4] Tamże, s. 52
[5] Cyt. w: Peter Hitchens, The Rage Against God (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2010), s. 150.
[6] Tamże,.s 214

Bóg jest głównym rywalem lewicowców… Jeśli Bóg nie zostanie zdetronizowany, a jego prawa nie zniesione, reprezentuje żyjącego w milionach serc ważnego rywala dla autorytetu despoty. Jeśli nie można go wyrzucić z serca, całkowita kontrola państwa jest niemożliwa.[7]

Nienawiść do Boga ze strony światopoglądu człowieka nie powinna zaskakiwać chrześcijanina. Człowiek jest upadły, zdeprawowany i zbuntowany. Człowiek jest zniewolony przez diabła. Światopogląd człowieka jest w rzeczywistości koncepcją diabła.

Przepowiedziany przez Pismo

Pismo Święte przepowiedziało światopogląd człowieka i jego dominację w dniach ostatecznych. Prorokując, co musi poprzedzać dzień Chrystusa, Paweł ostrzegał, że człowiek grzechu zostanie objawiony, *„który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co się nazywa Bogiem lub co jest przedmiotem czci, tak że zasiądzie w świątyni Boga jako Bóg, podając się za Boga."* (2 Tes. 2:4)

Jest to proroctwo osobowego Antychrysta, który ustanowi i będzie rządził światowym królestwem wszystkich narodów, zanim Chrystus powróci. Antychryst z pewnością będzie sprzeciwiał się Bogu, ale przeciwstawi się Bogu, przeciwstawiając się *„wszystkiemu, co nazywa się Bogiem lub co jest przedmiotem czci"*. On i jego światowa potęga będą radykalnie przeciwni temu co nadprzyrodzone. Wyjaśnienie jest takie, że Antychryst i cała antychrześcijańska potęga światowa nie uznają żadnego boga ponad człowiekiem. Człowiek grzechu będzie czystym materialistą i humanistą. Za boga uzna tylko człowieka. On sam będzie apoteozą Człowieka: *„ukazać samego siebie, że jest Bogiem"*.

W 2 Tesaloniczan 2:3-4 Apostoł ma oko na Daniela 11:36-39. Fragment Daniela przepowiada Antychrysta jako króla (a nie duchownego!), który *„wywyższy się ponad każdego boga; będzie mówić dziwne rzeczy przeciwko Bogu bogów"* (w. 36).

[7] Tamże, s. 134, 211

Księga Objawienia również ujawnia rozwijającą się potęgę światową Antychrysta jako wyrażającą i służącą światopoglądowi człowieka. Liczba bestii, która bluźni Bogu i toczy wojnę ze świętymi, to *„sześćset sześćdziesiąt sześć”* (Obj. 13:18). Liczba ta nie identyfikuje Napoleona Bonaparte, Woodrowa Wilsona, Ronalda Reagana, Cezara Nerona ani żadnej przeszłej osobistości, tak jakby 666 było iloczynem wartości liter danego nazwiska. „*Mądrość*”, która liczy liczbę bestii, nie jest jakąś ezoteryczną umiejętnością grania w głupie gry z imionami i liczbami, których wynikiem jest tyle samo rezultatów, co tych, którzy w nie grają.

W Biblii 666 jest liczbą symboliczną. Sześć to liczba człowieka, jego życia i jego świata — sam, bez Boga. Dosłownie w Objawieniu 13:18 czytamy: *„Jest to liczba człowieka”*. Nie jest to liczba identyfikująca konkretnego mężczyznę, ale liczba symbolizująca ludzkość bez Boga.[8]

Bestią z Objawienia jest człowiek w pełni swoich sił, bez Boga. Jest to człowiek, który w pełni sił, wzmocniony nadzwyczajnymi zdolnościami, którymi obdarzył go szatan, stara się ustanowić królestwo światowe zbliżone do królestwa Bożego. To człowiek, który stara się stać Bogiem na wszelkie możliwe sposoby.

Liczba 666 zbliża się do siedmiu, na ile to tylko możliwe. Siedem to liczba ludzi z Bogiem we wspólnocie przymierza łaski. Siedem to liczba Jezusa Chrystusa, a zatem królestwa Bożego. Jeśli chodzi o liczbę Jezusa Chrystusa i Jego królestwa, 666 to zdecydowanie i śmiertelnie za mało. Antychryst będzie zwykłym człowiekiem. Jego królestwo będzie tylko ludzkie. upadnie; to się nie powiedzie.

Te biblijne proroctwa o pełnym, ostatecznym rozwoju światopoglądu człowieka i królestwa człowieka, które światopogląd przewiduje, poszukuje, knuje i realizuje, wypełniają się obecnie, zwłaszcza w narodach Zachodu. Są to narody, które według wizji Daniela są następcami starego Imperium Rzymskiego, które uśmiercło Chrystusa

[8] Greckie to *arithmos… anthroopou esti*. Nie ma przedimka określonego przed słowem *anthroopou* (człowiek), a słowo określające człowieka jest rodzajowe – człowiek lub ludzkość – a nie słowem odnoszącym się do konkretnego mężczyzny, na przykład Nerona.

i prześladowało Apostołów, dziesięć rogów na głowie straszliwej, czwartej bestii (Dan. 7:7, 23-24).

Ten światopogląd człowieka, dominujący obecnie w całym społecznym i kulturowym krajobrazie Zachodu, od początku ukazuje istotę grzesznej natury ludzkiej. Upadek rodzaju ludzkiego w Adamie był naszym poddaniem się pokusie*: „Będziecie jak Bóg, znający* [w sensie określania dla siebie] *dobro i zło”* (1 Mojż. 3:5).[9] Następnie w boski sposób zadeklarowaliśmy naszą autonomię: *„Jako Bóg decydujemy, że spożywanie zakazanego owocu jest dobre i słuszne”,* niezależnie od tego, co Bóg nakazał.

Dziś podobnie, w boski sposób, większość odzianych w czarne szaty sędziów Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki, reprezentujących naród i wyrażających mądrość wielkich uniwersytetów, boskość wybitnych kościołów i teologów, myślenie potężnych polityków i wolę ludzi dekretują: *„Jako Bóg osądzamy, że mordowanie milionów nienarodzonych ludzi jest dobre i słuszne, niezależnie od tego, czego Bóg zabronił swoim prawem, zarówno w Piśmie, jak i w naturze”.*

Okrutny

Zauważam mimochodem, że światopogląd człowieka jest morderczy – okrutnie morderczy. Kiedy Richard Dawkins broni światopoglądu człowieka, potępiając Boga, szczególnie w Jego objawieniu w Starym Testamencie, jako krwiożerczego, dzieciobójczego i złowrogiego, odgrywa rolę hipokryty. Bóg Pisma Świętego, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, jest sprawiedliwy. W swojej sprawiedliwości jest straszny dla grzeszników, ale nigdy nie jest krwiożerczy i okrutny, ani dla niemowląt, ani dla dorosłych. Nie ma upodobania w śmierci bezbożnych, ale w odwróceniu i życiu złych (Ezech. 33:11). Jako Bóg miłosierdzia, zarówno w Starym Testamencie, jak i w Nowym,

[9] *„Jako Bóg”* jest poprawnym tłumaczeniem hebrajskiego, a nie *„jako bogowie”,* jak to jest w przekładzie UBG. Naszym grzechem pierworodnym było nie tylko pragnienie kawałka zakazanego owocu, ale chęć bycia Bogiem. Aktem nieposłuszeństwa, który wykonał tę wolę, była rewolucja mająca na celu detronizację Boga i intronizację Człowieka.

otworzył drogę zbawienia każdemu grzesznikowi, który zwraca się do Niego o przebaczenie i życie. Takie jest Jego miłosierdzie, że tą drogą zbawienia jest Jego wcielony, ukrzyżowany Syn.

Krwiożerczy i okrutny jest światopogląd człowieka, którego gorliwym orędownikiem jest Richard Dawkins. Bez skrupułów światopogląd człowieka chłodno sankcjonuje mordowanie dzieci w łonach ich matek, a nawet powitanie ich przy narodzinach zimną stalą narzędzi śmierci, chociaż dzieci są niewinne wobec prawa tego kraju. To światopogląd człowieka bezdusznie torturował i mordował miliony mężczyzn, kobiet i dzieci w hitlerowskiej *„Trzeciej Rzeszy”*, w komunistycznym państwie Lenina i Stalina oraz w reżimie Mao.

Wkrótce światopogląd człowieka przeleje niewinną krew tych, którzy *„przestrzegają przykazań Bożych i mają świadectwo o Jezusie Chrystusie”* (Obj. 12:17). Jeśli Richard Dawkins do tego czasu nie wpadnie w ręce Boga, którego zna i którego nienawidzi, będzie entuzjastycznym cheerleaderem prześladowań. Przyjrzyjcie się uważnie radosnemu tłumowi z Objawienia 11:10, a zobaczycie tam uśmiechniętą twarz Richarda Dawkinsa.

Światopogląd powszechnej łaski

Zanim wspomnę i krótko opiszę niektóre z głównych cech biblijnego, chrześcijańskiego i Reformowanego światopoglądu, powinienem zwrócić uwagę na teorię chrześcijańskiego światopoglądu, która uwiodła wielu. To jest światopogląd powszechnej łaski Bożej. Bardzo różni się od naszkicowanego przeze mnie światopoglądu.

Światopogląd powszechnej łaski widzi kościół i świat bezbożnych — wierzących i niewierzących — jako współpracujących, aby stworzyć dobre, pobożne, a nawet chrześcijańskie społeczeństwo i kulturę. Ma wizję społeczeństwa „*schrystianizowanego*”. Ten światopogląd tak opanowuje swoich wyznawców, że poświęcają się budowaniu najpierw społeczeństwa chrześcijańskiego, potem narodu chrześcijańskiego, a w końcu świata chrześcijańskiego, zawsze we

współpracy z bezbożnymi. Zgodnie ze światopoglądem powszechnej łaski, chrystianizacja kultury jest jednym z dwóch Bożych celów dotyczących stworzenia i historii, drugim jest zbawienie Kościoła. Aby osiągnąć swój cel chrystianizacji kultury, Bóg daje łaskę chrystianizacji zarówno potępionym niewierzącym, jak i wybranym wierzącym. Stąd łaska „*powszechna*", w odróżnieniu od łaski „*szczególnej*", zbawczej, którą Bóg daje tylko wybranym.

Ta teoria chrześcijańskiego światopoglądu została sformułowana i rozpowszechniona przez holenderskiego teologa i polityka, Abrahama Kuypera. [10] Chrześcijański Kościół Reformowany w Ameryce Północnej przyjął ten światopogląd i uczynił go wiążącym dla wszystkich swoich członków decyzją synodu w 1924 roku. [11] Takie było zaangażowanie Chrześcijańskiego Kościoła Reformowanego w światopogląd powszechnej łaski, że dyscyplinował kaznodziei i konsystorzy, którzy odrzucili ten światopogląd. Wielu ewangelików aprobuje światopogląd powszechnej łaski i agresywnie realizuje jego program. [12]

Światopogląd powszechnej łaski musi być wspominany w każdej dyskusji na temat światopoglądu Reformowanego, ponieważ bez wątpienia jest on dominującą teorią światopoglądu w kościołach Reformowanych i szkołach chrześcijańskich. Jej wpływ rozciąga się szeroko także w kręgach ewangelickich.

---

[10] Zobacz *Lectures on Calvinism* Kuypera (Grand Rapids, MI: Eerdmans, 1953), które są publikacją jego wykładów w Princeton Theological Seminary w 1898 roku. Pełną prezentacją jego światopoglądu powszechnej łaski jest trzytomowa książka Kuypera *De Gemeene Gratie* [ET: Common Grace] (Amsterdam: Hoveker i Wormser, 1902-1904). Ta praca nie została jeszcze przetłumaczona na język angielski.

[11] Aby zapoznać się z trzema punktami powszechnej łaski przyjętymi przez Chrześcijański Kościół Reformowany w 1924 r. oraz ich reformowaną, biblijną i wyznaniową krytyką, zob. Herman Hoeksema i Herman Hanko*, Ready to Give an Answer* (Grandville, MI: RFPA, 1997), s. 35-159.

[12] Wśród wybitnych ewangelików, którzy wyznają i promują światopogląd powszechnej łaski, są Charles Colson i Richard J. Mouw. W Christianity Today Colson napisał: *„Chrześcijanie są agentami Bożej zbawczej łaski – przyprowadzają innych do Chrystusa … ale jesteśmy również agentami Jego powszechnej łaski: podtrzymujemy i odnawiamy Jego stworzenie, bronimy stworzonych instytucji rodziny i społeczeństwa, krytykujemy fałszywe światopoglądy".* (*„Reclaiming Occupied Territory*", Christianity Today [sierpień 2004], s. 64). Mouw niedawno odnowił proklamację światopoglądu o powszechnej łasce Kuypera i Chrześcijańskiego Kościoła Reformowanego w swojej książce *On Shines in All That's Fair: Culture and Common* Grace (Grand Rapids, MI: Eerdmans, 2001). Aby zapoznać się z odpowiedzią na temat Mouwa, zob. David J. Engelsma, *Common Grace Revisited: A Response to Richard J. Mouw On Shines in All That's Fair* (Grandville, MI: RFPA, 2003).

Nie muszę poświęcać wiele miejsca na krytykę światopoglądu powszechnej łaski jako całkowicie niebiblijnego, pozbawionego jakichkolwiek podstaw w Wyznaniach Reformowanych i jako niszczącego duchową separację i walkę między Kościołem a bezbożnym światem oraz między wierzącym a niewierzącym. Bo Bóg teraz obnaża ten światopogląd. Sąd światopoglądu powszechnej łaski jest historią tego światopoglądu.

Światopogląd powszechnej łaski okazał się kolosalną porażką. Nie schrystianizował Amsterdamu Abrahama Kuypera, a tym bardziej Holandii. Wręcz przeciwnie, zrujnował Wolny Uniwersytet Kuypera i pomógł pogrążyć Reformowane kościoły w Holandii (GKN) – kościoły w dużej mierze utworzone przez Kuypera – w otchłań fałszywego kościoła.

Podobnie światopogląd dotyczący powszechnej łaski nie schrystianizował Grand Rapids w stanie Michigan, centrum Chrześcijańskiego Kościoła Reformowanego. Wręcz przeciwnie, umysł światopoglądu powszechnej łaski bezlitośnie niszczy Chrześcijański Kościół Reformowany i jego kolegium. Otworzywszy się na bezbożny świat — dzieląc się łaską Bożą i wspólnie pracując nad wielkim Bożym projektem chrystianizacji świata — Chrześcijański Kościół Reformowany upodabnia się do świata (Rzym. 12:2).[13]

Jeśli chodzi o szkodliwy wpływ światopoglądu powszechnej łaski na ewangelików, w oparciu o ten światopogląd i w interesie tego światopoglądu, czołowi ewangelicy jednoczą się obecnie z rzymskokatolikami i w ten sposób przynajmniej minimalizują konieczność oddzielenia się od Kościóła Rzymsko-katolickiego. Zjednoczeni w powszechnej łasce Bożej, ewangelicy i katolicy będą wspólnie walczyć w wojnach kulturowych, aby uczynić Amerykę chrześcijańską.[14]

---

[13] Na dowód tej melancholijnej obserwacji zob. Engelsma, The Reformed Worldview, s. 36-37

[14] Obronę i wołanie o zjednoczenie ewangelików i katolików można znaleźć w *Ewangelicy i katolicy razem: ku wspólnej misji*, wyd. Charles Colson i Richard John Neuhaus (Dallas, Teksas: Word, 1995). Colson apeluje do sojuszu Abrahama Kuypera z katolikami rzymskimi w celu *„zaprowadzenia moralnej i społecznej reformy w Holandii”* (s. 39).

Głównym powodem, dla którego wierzący Reformowani mogą bezpiecznie ignorować światopogląd powszechnej łaski na początku XXI wieku, jest to, że jest to teraz żałosna nieistotność. Molestowanie, jakim jest światopogląd człowieka, obala światopogląd powszechnej łaski tak samo jak czołgi Hitlera obaliły Francuzów podczas II wojny światowej. Światopogląd ten pozostawia za sobą ruinę w postaci kościołów reformowanych krytykujących Pismo Święte; głoszenie uniwersalnej, odpieralnej zbawczej łaski lub zwykłego uniwersalizmu; i umieszczania kobiet na urzędach kościelnych. Ten moloch opuszcza Reformowane szkoły chrześcijańskie, nauczając nauk ewolucyjnych (kosztem historyczności Księgi Rodzaju 1-11 i inspiracji Biblii) i odkrywając „*dobroć*" sodomii i lesbijstwa.

Jeden i tylko jeden światopogląd może przeciwstawić się światopoglądowi człowieka: światopogląd suwerennego Boga Pisma Świętego, objawionego w Jezusie Chrystusie w nieomylnie natchnionej Biblii. Królestwo Chrystusa wytrzymuje i zwycięża królestwo człowieka. A czyni to dzięki nieodpartej, niezwyciężonej łasce Ducha Chrystusowego w sercach i życiu wybranych wierzących poprzez Ewangelię.

Cechy główne światopoglądu Reformowanego

Stwierdziłem już, że światopogląd chrześcijański jest biblijny, to znaczy ujawniony w Biblii. Nie jest produktem spekulatywnego myślenia jakiegoś teologa czy filozofa. Jak twierdziłem, światopogląd biblijny jest skoncentrowany na Bogu. Chrześcijański światopogląd *pochodzi od* trójjedynego Boga, *poprzez* trójjedynego Boga, *dotyczy* trójjedynego Boga i *prowadzi do* trójjedynego Boga (Rzym. 11:36). Chrześcijański światopogląd nie dotyczy głównie, a tym bardziej wyłącznie, człowieka i jego szczęścia. Chodzi o Boga i Jego chwałę.

Panowanie Jezusa

Ponadto światopogląd chrześcijański czci Jezusa Chrystusa jako Pana. Według Kolosan 1, jedynym celem Boga w stworzeniu i historii — „*wszystkim*” — jest Jezus Chrystus: „*wszystko zostało stworzone dla* [Jezusa Chrystusa]” (w. 16). „[Jezus Chrystus] *jest przed wszystkim*” w radzie Boga (w. 17). Bożym celem jest, aby Jezus Chrystus „*miał pierwszeństwo* [we wszystkim]” (w. 18). *„Upodobało się Ojcu, aby w* [Jezusie Chrystusie] *zamieszkała cała pełnia*” (w. 19).

To jest wielki światopogląd!

To jest wyjaśnienie istnienia wszechświata!

To jest filozofia historii!

To jest sens życia dla nas wszystkich!

Jezus Chrystus jest celem, przyczyną, sensem wszystkiego, ponieważ On jest początkiem wszystkiego: „*Wszystko przez Niego zostało stworzone*” (Kol. 1:16). Sam Jezus oświadcza: „*Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec*” (Obj. 1:8; 22:13

Dlatego powołaniem każdego, kto wyznaje ten światopogląd, jest wyznawanie, posłuszeństwo, służenie i oddawanie czci Jezusowi Chrystusowi każdym oddechem, każdym słowem i uczynkiem oraz w każdej sferze ziemskiego życia. Chrześcijański światopogląd — *Chrześcijański* światopogląd — uważa, że niejasny światopogląd dotyczący *„zasad judeochrześcijańskich”* jest całkowicie nie do przyjęcia. Żydzi wyznający zasady „*Judeo*” zaprzeczają temu, że Jezus jest Mesjaszem. Chrześcijański światopogląd potępia światopogląd powszechnej łaski, która, jak sama przyznaje, pozostawia Jezusa Chrystusa poza obrazem — usuwa go z *szerszego* obrazu.

Królestwo człowieka, wyrastające ze światopoglądu człowieka, nienawidzi i sprzeciwia się Jezusowi Chrystusowi. Bestia z Objawienia 13 — Antychryst w całej swej rzeczywistości: osoba, królestwo świata i składnik kościelny — jest stworzeniem smoka z Objawienia 12. Smokiem jest szatan. Jego celem jest zniszczenie dziecka-mężczyzny, Jezusa Chrystusa (w. 1-5). Po wywyższeniu

Jezusa Chrystusa i zrzuceniu szatana z nieba na ziemię, szatan koncentruje swój atak na Jezusie Chrystusie, który jest obecny w swoim kościele i jego członkach. To ci, którzy mają *„świadectwo o Jezusie Chrystusie”* (ww. 6-17).

Zgodnie z Objawieniem 19:19, pod koniec historii bestia gromadzi swe siły, *„by stoczyć bitwę z tym, który siedzi na koniu, i z jego wojskiem”*, to znaczy walczy przeciwko Jezusowi Chrystusowi w Jego królestwie na ziemi.

W światopoglądzie człowieka człowiek jest panem. Autonomia, zwierzchnictwo, absolutna suwerenność samego człowieka ma fundamentalne znaczenie dla współczesnego światopoglądu.

Antytetyczny światopogląd

Jasne jest, że Księga Objawienia definiuje światopogląd chrześcijański jako antytetyczny. Ważną cechą chrześcijańskiego światopoglądu jest to, że jest on antytetyczny. Chrześcijański światopogląd postrzega historię jako duchową walkę i wojnę między dwoma podzielonymi ludami; pomięedzy nasieniem kobiety, czyli z wybranymi wierzącymi i ich wybranymi, duchowymi dziećmi w Jezusie Chrystusie, spośród wszystkich narodów z jednej strony a nasieniem węża, tymi, którzy są potępieni, bezbożnikami, niewierzącyi, ochoczymi sługami swego subtelnego pana z drugiej.

Reformowany teolog Herman Bavinck wyraził chrześcijański światopogląd historii w następujący sposób: *„Istota historii została ułożona w potężnym konflikcie między ciemnością a światłem, grzechem a łaską, niebem a piekłem”*.[15]

Podział rodzaju ludzkiego wynika z odradzającej łaski Boga w nasieniu kobiety, zgodnie z Jego wieczną radą dotyczącą przeznaczenia. Ten podział nieuchronnie powoduje wzajemną

[15] Herman Bavinck, Wijsbegeerte der Openbaring [ET: Filozofia Objawienia] (Kampen: Kok, 1908), s. 119. Tłumaczenie z niderlandzkiego jest moje. Bavinck przyczynił się do fatalnego kompromisu tego poglądu na historię, opowiadając się za światopoglądem powszechnej łaski. Zobacz jego *Algemeene Genade* [ET: Common Grace] (Grand Rapids, MI: Eerdmans-Sevensma, nd). Powszechna łaska redukuje *„potężny konflikt między ciemnością a światłem”* do niegodziwego rozejmu, w którym wszystko staje się szare.

nienawiść i wojnę. Problemem jest Bóg. U zarania dziejów grzesznego rodzaju ludzkiego Słowo Boże o łaskawej obietnicy nie tylko mówiło o tym, ale także powodowało podział rasy: *I wprowadzę nieprzyjaźń między tobą* [tj. szatanem] *a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem. Ono zrani ci głowę, a ty zranisz mu piętę"* (1 Mojż. 3:15).

Wojna między ludzkimi sługami szatana a świętymi jest na pierwszym planie w Objawieniu, które przedstawia historię obecnej epoki w kategoriach prześladowania kościoła wczesnego Nowego Testamentu przez Imperium Rzymskie. Ta wojna zakończy się na krótko przed powtórnym przyjściem Jezusa w ostatniej, wielkiej bitwie szatana i jego królestwa, która wyrasta ze światopoglądu człowieka, przeciwko prawdziwemu Kościołowi i jego członkom: *„Szatan* […] *zgromadzi* […] *narody do bitwy… z obozem świętych… i miastem umiłowanym*" (Obj. 20:7-9).

My wierzący jesteśmy w stanie wojny! Jesteśmy atakowani przez obywateli królestwa człowieka. My ze swojej strony odpieramy je i kontratakujemy duchową zbroją i bronią Słowa Bożego (Efez. 6:10-18; 2 Kor. 10:3-6).

W kontraście do przeciwstawnego charakteru światopoglądu chrześcijańskiego, światopogląd człowieka dąży do przezwyciężenia wszelkich podziałów między ludźmi, aby pod dumnym sztandarem człowieka istniała jedność.

Fałszywy chrześcijański światopogląd powszechnej łaski grzeszy przeciwko antytetycznemu, chrześcijańskiemu światopoglądowi Pisma Świętego. Anuluje duchową separację i wojnę między dwoma nasionami. Łączy ich we wspólnocie, która jest niczym innym jak „*łaską*" Boga. Przypisuje im zadanie, które jest niczym innym, jak uczynieniem społeczeństwa i świata „*chrześcijańskim*".

Życie jako pielgrzymka

Światopogląd Reformowany poucza chrześcijanina, że jest pielgrzymem na ziemi. Chrześcijański pogląd na życie to pielgrzymka.

Chrześcijanin ma być aktywny w świecie, we wszystkich instytucjach i obrzędach — małżeństwie i rodzinie, biznesie i pracy, kościele i rządzie świeckim, edukacji. Może używać i cieszyć się każdym stworzeniem, jak naucza 1 List do Tymoteusza 4:4: *„Wszelkie bowiem stworzenie Boże jest dobre i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem.”*.

Ponieważ jest aktywny w świecie jako sługa Pana Chrystusa, musi być sumienny w swoim działaniu – pracowity, uczciwy, wierny, niezawodny i tak uzdolniony, jak leży w jego mocy. To, co Apostoł nakazuje chrześcijańskim robotnikom, odnosi się do wszystkich chrześcijańskich zachowań i stosunków:

> *Słudzy, z bojaźnią i z drżeniem bądźcie posłuszni panom według ciała, w prostocie serca, jak Chrystusowi; Nie służąc dla oka, jak ci, którzy chcą podobać się ludziom, lecz jak słudzy Chrystusa, czyniąc wolę Boga z serca; Służąc z życzliwością, tak jak Panu, a nie ludziom;* (Efez. 6:5-7)

Światopogląd Reformowany nie jest *„ucieczką przed światem”*. Był to poważny błąd ascetów we wczesnej historii kościoła postapostolskiego, podobnie jak ostatnio anabaptystów okresu Reformacji.

Asceci i anabaptyści nauczali, że świat materialny jest z natury zły, tak że życie chrześcijańskie polega na jak największej ucieczce od ziemskiego życia: *„zabraniając wstępować w związki małżeńskie, nakazując powstrzymywać się od pokarmów”* (1 Tym 4:3). Apostoł potępia te nauki jako *„nauki demonów”* (w. 1). Stworzony przez Boga na początku świat materialny i jego porządki są *„dobre i nie należy odrzucać niczego, co się przyjmuje z dziękczynieniem”* (w. 4). Rzeczywiście, ziemskie stworzenie, wszystkie jego stworzenia i wszystkie jego nakazy zostały stworzone przez Boga dla wierzących: *„które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i*

ci, którzy poznali prawdę” (w. 3). Próbować żyć ziemskim życiem, uciekając ze świata, jest nie tylko niemożliwym, ale także jest uderzeniem Stwórcy w twarz.

Modlitwa Jezusa za Jego uczniów nie była „*abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich zachował od złego*” (Ew. Jana 17:15).

Jednocześnie chrześcijanin Reformowany jest pielgrzymem na ziemi. Jego obywatelstwo jest podwójne. Jest obywatelem Wielkiej Brytanii, Irlandii, Francji, Portugalii, Stanów Zjednoczonych lub innego ziemskiego narodu. W tym narodzie jest dobrym, uczciwym, lojalnym, płacącym podatki, nierewolucyjnym obywatelem, ze względu na Chrystusa.

Jest także obywatelem niebiańskiego królestwa Jezusa Chrystusa. To obywatelstwo jest pierwotne i trwałe. Przez całe życie wierzący jest świadomie w drodze do tego niebiańskiego kraju, swojej wiecznej ojczyzny. Jego ziemski naród ma jego wierność. Jego niebiański kraj ma jego serce.

Chociaż życie niebiańskiego królestwa jest już w sercu wierzącego przez Ducha Świętego i chociaż przybiera już formę w ustanowionym Kościele (dlatego światopogląd człowieka nienawidzi i atakuje Kościół i dlaczego wierzący kocha Kościół, niezależnie od jego niedoskonałości), królestwo Chrystusa w swej doskonałej rzeczywistości znajduje się w górze, gdzie Jezus Chrystus jest po prawicy Boga w niebie. Chrześcijański pielgrzym dociera do swojej ojczyzny tylko przez wzdęty Jordan śmierci — najpierw w duszy w chwili śmierci, a potem w pełni przy zmartwychwstaniu ciała w dniu Chrystusa.

To, że chrześcijanin jest przybyszem i pielgrzymem, oznacza nie tylko, że jest odsunięty od niegodziwości bezbożnych i porusza się w duchowym kierunku przeciwnym od tych, którzy są kierowani przez światopogląd człowieka.

Chrześcijanin jest nie tylko przybyszem i pielgrzymem w stosunku do niegodziwego świata. Jest także obcym i pielgrzymem w odniesieniu

do tej ziemi, swojego ziemskiego narodu i samego ziemskiego życia. Hebrajczyków 11:13 przypisuje wierze wyznanie, że wierzący są „*obcymi i pielgrzymami na ziemi*”. Kraj, którego pragną i „*szukają*”, to nie Kanaan w Starym Testamencie ani Stany Zjednoczone w Nowym Testamencie, ale kraj „*lepszy*” niż jakikolwiek ziemski kraj, to znaczy „*niebiański*” (w. 14- 16).

Jako pielgrzym chrześcijanin nigdy nie jest pochłonięty życiem ziemskim. Nigdy nie skupia serca na stosunkach ziemskich, w tym małżeństwie i rodzinie, chociaż są one mu drogie; ani na ziemskich przyjemnościach, bez względu na to, jak uzasadnione i słodkie; ani na ziemskich skarbach, bez względu na to, jak ogromne i cenne; ani też na ziemskich osiągnięciach, nawet gdy są imponujące. Ma żonę, jakby nie miał żadnej. Płacze nad ziemskimi nieszczęściami, jak gdyby nie płakał. Raduje się z ziemskich przyjemności i sukcesów, jakby się nie radował. Kupuje i posiada posiadłości i posiadłości tak, jakby ich nie posiadał. Używa tego fizycznego świat będąc luźno z nim związanym. (1 Kor. 7:29-31).

Ziemskie życie to nie wszystko. Ziemskie życie nie jest najważniejsze. Ziemskie życie jest krótkie. Ziemskie życie nie jest celem. Udane ziemskie życie nie jest celem wierzącego. Rzeczywiście, udane ziemskie życie jest pokusą, by stracić z oczu rzeczywisty cel. Dlatego Bóg miłosiernie nęka nasze ziemskie życie smutkami, chorobami i zmaganiami, abyśmy kierowali oko wiary na cel: niebiański kraj, *„miasto mające fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg”* (Hebr. 11:10), „*dom nie rękoma uczyniony, wieczny w niebiosach*” (2 Kor. 5:1).

Ziemskie życie to tylko droga do celu.

Pielgrzymka jest podstawą chrześcijańskiego światopoglądu. Kiedy Jezus opisał zło ludzkości przy swoim powtórnym przyjściu, z powodu którego zginą rzesze ludzi, powiedział, że większość będzie po prostu w domu na ziemi, pochłonięta ziemskimi dążeniami i przyjemnościami: „*Jak za dni przed potopem, jedli i pili, żenili się i za*

mąż wydawali" (Mat. 24:38). Ze względu na tę pokusę – zaniechanie pielgrzymowania – uczniowie Chrystusa muszą „*czuwać*" (w. 42).

Zgodnie z poprawnym tłumaczeniem Filipian 3:20, nasze obywatelstwo jest w niebie. Sens tego obywatelstwa tak nas przejmuje, że zawsze oczekujemy na przyjście Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa.

W przeciwieństwie do tego dla światopoglądu człowieka, życie ziemskie jest wszystkim, co istnieje. Światopogląd człowieka to materializm. Śmierć kończy ludzką egzystencję (deklarują zwolennicy światopoglądu człowieka, choć wiedzą lepiej i drżą na myśl, że nastąpi sąd). Dlatego światopogląd człowieka jest zarówno bezsensowny, jak i beznadziejny, bez względu na to, jak jego zwolennicy — Richard Dawkins i Bertrand Russell przed nim — starają się nadać mu dobrą minę: „*Bez nadprzyrodzonej religii można prowadzić szczęśliwe i spełnione życie*".[16]

Prawda pielgrzymowania odsłania także światopogląd powszechnej łaski. Chociaż światopogląd powszechnej łaski deklaruje niebiosa, to jednak pielgrzymka jest mu obca. Zwykle brakuje mu nawet pobieżnego wyznania tego ustami. W typowych ekspozycjach światopoglądu powszechnej łaski nie ma wzmianki o pielgrzymce. Trudno szukać niebiańskiego miasta, kiedy człowiek jest zaangażowany w dzieło budowania dobrego, pobożnego, a nawet schrystianizowanego miasta na ziemi. W domu, w schrystianizowanym narodzie ziemskim, w jedności ze wszystkimi innymi mieszkańcami dzięki (powszechnej) łasce Bożej, tylko z trudem można pełnić, a nawet myśleć o roli przybysza i pielgrzyma.

„Niewielu szlachetnie urodzonych"

Jeszcze jedną fundamentalną cechą chrześcijańskiego światopoglądu jest przedstawianie chrześcijańskiego życia i pracy jako ogólnie zwyczajnych. Życie, jakie przedstawia światopogląd biblijny, to życie pokornego, nic nie znaczącego, niezauważonego wierzącego.

[16] Dawkins, *Bóg urojony*, s. 395.

W chrześcijańskim światopoglądzie jest miejsce dla okazjonalnego chrześcijańskiego geniuszu i dla rzadkiego chrześcijańskiego osiągnięcia, które przyciąga uwagę świata – Augustyna i Lutra; muzyka J.S. Bacha; czy boskie rządy rzadkiego ptaka jakim jest chrześcijański książe.

Ale światopogląd biblijny nie podkreśla takich ludzi i czynów. Biblijny światopogląd kładzie nacisk raczej na bardzo zwyczajne, niedoceniane, ale święte życie wierzących, którzy w większości są pokornymi i nieistotnymi na tym świecie. Ich wyznanie Jezusa Chrystusa; ich czyste wielbienie Trójjedynego, jedynego, prawdziwego Boga w kościele w niedzielę; ich wierne małżeństwa; ich pobożne, uporządkowane życie rodzinne; odpowiedzialne zachowanie w pracy i zabawie; ich uczynki pomocy potrzebującym w imię Chrystusa — oto cechy charakterystyczne życia, które chrześcijański światopogląd tworzy, chwali i do których zachęca.

Natomiast światopogląd człowieka wychwala sławnych, czarujących, potężnych, odnoszących sukcesy. Z jednej strony uznaje tylko chwalebne osiągnięcia szczególnie uzdolnionych — zwycięstwo polityczne, przebój muzyczny, wyczyn sportowy, przełom naukowy. Z drugiej strony, dopuszcza wszelkie bezprawie i nikczemne czyny mas, zwłaszcza bezprawie seksualne i perwersję.

Również światopogląd powszechnej łaski, w swej obsesji na punkcie „*kultury*”, skłania się do wychwalania tylko uczonych, artystów, bogatych, lekarzy, prawników, autorów.

Kolegia będące w niewoli światopoglądu powszechnej łaski nigdy nie przyznają nagrody robotnikowi fabryki za wychowywanie dwunastu dzieci w bojaźni Bożej, wierne służenie kościołowi i szkole chrześcijańskiej oraz święcących jak światło w świecie ciemności.

To Bóg da zwykłemu wierzącemu nagrodę. Pismo Święte nazywa to „*nagrodą*”.

Podanie kubka zimnej wody w imię Jezusa Chrystusa jest czynem godnym w ocenie Boga, a zatem w ocenie chrześcijańskiego światopoglądu (Mat. 10:42).

> *Przypatrzcie się bowiem, bracia, waszemu powołaniu, że niewielu jest mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Ale Bóg wybrał to, co głupie u świata, aby zawstydzić mądrych, wybrał to, co słabe u świata, aby zawstydzić mocnych. I to, co nieszlachetne u świata i wzgardzone, wybrał Bóg, a nawet to, co nie jest, aby to, co jest, obrócić wniwecz; Aby nie chlubiło się przed nim żadne ciało.* (1 Kor. 1:26-29)

Zastosowanie do życia chrześcijanina

Członkostwo w Kośćiele

Zastosowanie prawdy chrześcijańskiego światopoglądu musi rozpocząć się od powołania każdego Reformowanego wierzącego i dziecka Reformowanego wierzącego do bycia żywym członkiem prawdziwego, ustanowionego kościoła Jezusa Chrystusa. Nie mniej niż zdumiewające jest to, że wiele dyskusji na temat światopoglądu przez wyznających chrześcijaństwo całkowicie ignoruje obowiązek członkostwa w kościele.

Chrześcijański światopogląd wymaga uwielbienia Boga jako głównego celu człowieka. Człowiek oddaje chwałę Bogu przede wszystkim w publicznym wielbieniu prawdziwego kościoła.

Chrześcijański światopogląd czci Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela i Pana, początek i koniec wszystkich Bożych dróg w stworzeniu i historii. Jezus Chrystus jest czczony przede wszystkim przez głoszenie czystej nauki Ewangelii przez prawdziwy, ustanowiony kościół.

Ponadto Duch Chrystusowy działa poprzez głoszenie Ewangelii przez prawdziwy kościół, aby odcisnąć Boży światopogląd na naszym wierzącym umyśle, a poprzez sakramenty głębiej utrwalić chrześcijański światopogląd w naszym umyśle. Poprzez głoszenie i sakramenty Duch daje nam siłę do życia chrześcijańskim

światopoglądem jako życiem w posłuszeństwie prawu Bożemu. Światopogląd to nie tylko teoria; światopogląd to życie.

Mocą chrześcijańskiego światopoglądu jest łaska – jedyna potężna łaska Boża w Jezusie Chrystusie. Bóg daje tę łaskę wybranym wierzącym i ich dzieciom za pomocą łaski w ustanowionym kościele. Ta łaska jest siłą wierzących i ich dzieci, aby przeciwstawić się znacznej sile światopoglądu człowieka, ponieważ jest to mądrość przenikająca subtelności światopoglądu człowieka.

> *Temu katolickiemu widzialnemu Kościołowi Chrystus powierzył posługę, wyrocznie i obrzędy Boga w celu zgromadzenia i udoskonalenia świętych w tym życiu, aż do końca świata* (Konfesja Westminsterska 25:3).

Z pokolenia w pokolenie

Po drugie, chrześcijańscy rodzice muszą przekazać swój światopogląd i jego życie swoim dzieciom i wnukom. Kościół pomaga w tej instrukcji, ponieważ dzieci wierzących są również członkami kościoła dzięki Bożej dobroci przymierza. Będąc posłusznym nakazowi Chrystusa, pasie i karmi „*baranki*" Chrystusa (Jan 21:15).

Ale rodzice muszą wpajać chrześcijański światopogląd swoim własnym dzieciom poprzez nauczanie, dyscyplinę i przykład od najmłodszych lat: prawdę o Bogu w Chrystusie; pochodzenie wszystkich rzeczy; nadchodzący koniec wszystkiego w dniu Chrystusa; wartości chrześcijańskie; mądry i właściwy sposób życia; duchową wojnę w naszych czasach między dwoma światopoglądami i królestwami. „*Wy ojcowie* […] *wychowujcie* [dzieci wasze] *w karności i w napomnieniu Pana*" (Efez. 6:4).

Bóg chce, aby Jego prawda była przekazywana z ojca na dziecko.

Dla wychowania, które przekazuje światopogląd chrześcijański z pokolenia na pokolenie, potrzebne są zdrowe małżeństwa i spokojne domy.

Tam, gdzie to możliwe, dobre, chrześcijańskie szkoły są wymogiem przymierza. Mają one nieocenioną wartość dla nauczania chrześcijańskiego światopoglądu, ponieważ odnosi się ono do wszystkich dziedzin wiedzy i do wszystkich obrzędów ziemskiego życia. W trosce o przekazanie chrześcijańskiego światopoglądu dzieciom wierzących (nawet jeśli nie używał, a prawdopodobnie nawet nie znał tego terminu), porządek kościoła Reformowanego, który został przyjęty w Dort na początku XVII wieku zawierał wymóg: Artykuł 21:

> *Konsystorze powinny wszędzie dbać o to, aby byli dobrzy nauczyciele szkolni, którzy nie tylko uczą dzieci czytać, pisać, mówić i sztuk wyzwolonych, ale także uczą pobożności i Katechizmu* [heidelberskiego].[17]

Szatan jest prawdziwym wrogiem chrześcijańskiego światopoglądu. Jest także zakulisową siłą promującą światopogląd człowieka. Wiedząc, jak ważne jest pobożne wychowywanie dzieci dla utrzymania i utrwalenia chrześcijańskiego światopoglądu, szatan stara się zniszczyć małżeństwo i rodzinę oraz wykorzystać państwowe szkoły, które są potężnymi motorami światopoglądu człowieka, do edukowania dzieci narodów Zachodu w światopoglądzie człowieka.

Wskazując na swoją wściekłość na światopogląd chrześcijański i na to, co zwolennicy światopoglądu na człowieka szykują dla chrześcijan, szatan grozi teraz wyrwaniem dzieci wierzących z ich domów i chrześcijańskich szkół. Richard Dawkins cytuje z aprobatą swojego kolegę, psychologa Nicholasa Humphreya.

> *Rodzice* [czytaj: chrześcijańscy rodzice] *... nie mają udzielonej im przez Boga licencji na inkulturację swoich dzieci w jakikolwiek sposób, jaki osobiście wybiorą: nie mają prawa ograniczać horyzontów wiedzy swoich dzieci, wychowywać ich w atmosferze dogmatów i przesądów ani nie mogą nalegać, aby podążali prostymi i wąskimi ścieżkami własnej wiary. Krótko mówiąc, dzieci mają prawo, aby ich umysły nie były przyćmione nonsensami, a my jako*

[17] Porządek kościelny Dort 21, w Joh. Jansen, Korte Verklaring van de Kerkenordening [ET: Krótkie wyjaśnienie porządku kościelnego] (Kampen: Kok, 1923), s. 87. Tłumaczenie z niderlandzkiego jest moje.

społeczeństwo mamy obowiązek je przed tym chronić. Nie powinniśmy więc pozwalać rodzicom na uczenie swoich dzieci wiary na przykład w dosłowną prawdę Biblii… tak samo jak nie powinniśmy pozwalać rodzicom wybijać dzieciom zębów lub zamykać je w lochu.[18]

Powód do życia

Po trzecie, chociaż jesteśmy wezwani do walki ze światopoglądem i królestwem człowieka, nasze główne powołanie jest pozytywne. Prawidłowo rozumiana Księga Koheleta dotyczy światopoglądów — dwóch z nich. Jednym z nich jest światopogląd człowieka — światopogląd człowieka bez Boga. Nad nim i całym życiem ludzkim, które nim przeżyło, Eklezjastyk wydaje werdykt: *„Marność nad marnościami”*. Nie ma powodu do życia. Życie nie ma sensu. Życie nie ma celu. Życie jest daremne.

Drugim jest światopogląd Boga — światopogląd Boga jako końca mężczyzn i kobiet. Uprzywilejowani takim światopoglądem, człowiek ma powołanie. Wezwanie jest pozytywne: *„Bój się Boga i przestrzegaj Jego przykazań”* (Koh. 12:13). To powołanie, realizowane nie poza życiem ziemskim i jego porządkami, ale w życiu ziemskim i jego porządkach, nadaje życiu sens, cel i wartość. Każdy wierzący ma powód do życia.

Nadzieja

Wreszcie zastosowaniem prawdy światopoglądowej do życia chrześcijańskiego jest nadzieja. Światopoglądy obiecują swoim zwolennikom przyszłe zwycięstwo. To jest ich urok i moc. Wszystkie światopoglądy, z wyjątkiem światopoglądu Reformowanego, kłamią, kiedy obiecują zwycięstwo swoim zwolennikom. Światopogląd nazistowskich Niemiec i ich *„Trzeciej Rzeszy”*, który miał trwać przez

[18] Dawkins, Bóg urojony, s. 366-367.

tysiąc lat, legł w gruzach Berlina i w połamanym, płonącym ciele samobójcy Adolfa Hitlera. Światopoglądowe marzenia Marksa, Lenina i Stalina zostały zniszczone wraz z upadkiem rosyjskiego komunizmu. Światopogląd powszechnej łaski już jest zdemaskowany jako fatalna porażka.

Podobnie światopogląd człowieka w swoim najpełniejszym rozwoju popadnie w końcu w niechlubną porażkę. Bóg zniszczy Babilon, który pod koniec historii wznosi światopogląd człowieka. Nic z jego splendoru nie pozostanie (Obj. 18). Mały kamień, którym jest królestwo Jezusa Chrystusa, zmiażdży królestwo człowieka na proch, a wiatr gniewu Bożego zdmuchnie ten proch (Dan. 2:34-35).

Światopogląd chrześcijańskiej Ewangelii przetrwa i zwycięży. Królestwo tego światopoglądu jest wieczne (Dan. 7:13-14, 27). Jego fundamentem jest sprawiedliwość Boża na krzyżu Jezusa Chrystusa. Jego królem jest zmartwychwstały Jezus Chrystus, któremu Bóg dał wszelką władzę i w którym Bóg działał wszelką mocą (Mat. 28:18; Efez. 1:19-21). Jego mocą jest suwerenna, niezwyciężona (zbawcza, budująca królestwo) łaska, czyli Duch Święty Jezusa Chrystusa (Efez. 6:10-20).

Każdy mężczyzna, kobieta i dziecko, którzy trzymają się i żyją chrześcijańskim światopoglądem, dzięki wierze w obietnicę Ewangelii, będą mieli udział w zwycięstwie tego światopoglądu: zmartwychwstaniu ciała oraz życiu i panowaniu z Chrystusem w nowym stworzeniu (Filip. 3:21; Obj. 3:21).

W nadziei na to zwycięstwo żyją, pracują, znoszą, cierpią i umierają.

Tej nadziei Bóg nie zawstydza.